

Przemni, 16. 1. 15.

50

Wielmożny Panie Doktorze i Prezesie!

Pracuję nad listem do p. hr. Łanajskiego, któremu w tym  
Pan przy najbliższej sposobności doręczy raczy i zarazem  
poprze moje prośbę. Już w tym Panu Doktorowi wiadomo  
im. mój brat Józef pobierał reparacie literackie z funduszu  
Przejmówki, która to wspomnianą wypracowaną Galicyjską Kasą  
Oczyszczono w Lwowie. Za ostatnie półrocze tj. od Kwietnia  
do października rz. brat nie dostał owej reparacji, na co  
się przedemną gorzko żalił, gdyż z wybuchem wojny z Księgami  
nie miał najmniejszych dochodów i musiał się zaporyżować.  
Krotko przed śmiercią napisał brat do Kasz Oczyszczono  
o wypłaceniu mu krotko za ostatnie półrocze, ale niestety nie  
odebrał, przyobiecałi wypłaceniu mu na styczeń. Tymczasem  
11 listopada śmierci go zakłócyła, a w przeszło tydzień po-  
tem umarła jego żona. Pogrzebami sam się zajęł i  
wielkie powtórnie krotko zapłaciłem. Władem się do Kasz  
Oczyszczono, która pod czas wojny znajduje się w Wiedniu, aby  
mnie jako jedynemu bratu zaległoby ratę wypłacono tytułem  
krotko nagrzebu. Leć ci panowie na trzy krotne listy  
odpowiedzieli odpowiednio, istając publicznego aktu uregulnego.

Proszę im od Ks. Prałata Dęzińskiego, proboszcza parafii  
w. Michała w Gniewinie, gdzie się pogrzeby odbywały inakwies, i  
in. jako brata Koszta pogrzebowe płaćtem. Na to odpowiedział  
ta Kasia Osusznici, że na nie rychło wyptacai należytę ratę  
nie może, lecz się musi porozumieć z Kuratorem funduszu. W  
chwili obecnej atoli takie porozumienie z powodu wojny jest nie-  
możliwe, a ja za pieniądze moje uchaci w niekonieczności albo  
ich wcale nie odebrai.

Proszę bym się Wzgo Pana, aby za mnie przemówił u hr.  
Zamojskiego, gdzie Wzgo Pan ma mnie od dawnych lat i re-  
jestem bratem in. Józefa. Oprócz mnie nie ma żadnego bliź-  
niego krewniaka. Moieby p. hr. Zamojski stał się za mnie u  
Kasie Osusznici, która się znajduje w Wiedniu przy ul. Bi-  
berstr. Nr. 16 lub też u Galicyjskiego Wydziału Krajowego

Moieby Wzgo Pan był dal taskaw od siebie napisai do Ga-  
licyjskiej Kasie Osusznici w Wiedniu, jako przes Tow. Dzien-  
nikarzy i Literatów, acyby mi należytę ratę wyptacono w regle  
in. precie zapłaćtem Koszta pogrzebowe. Moieby Pański glos  
porzucił.

Prepraszam, że Wzgo Pana nie spraszaj zasznowaniem, lecz  
zgoda, że nie będzie mi za to poczytane i sode, że Wzgo Pan przy-  
czyni się za mnie.

Pięknego najszczęśliwego nowarania  
Stefan Chodźreski